

Duchowość liturgiczna zespołów śpiewaczych

Kościół nigdy nie przestał zbierać się na odprawianie paschalnego misterium, czytając to, co było o Jezusie Chrystusie we wszystkich pismach (por. Łk 24, 27), sprawując Eucharystię, w której uobecnia się zwycięstwo i triumf Jego śmierci i zmartwychwstaniu, równocześnie składając dzięki Bogu za niewysłowiony dar (por. 2 Kor 9, 15) w Jezusie, dla uwielbienia Jego chwały (por. Ef 1, 12), przez moc Ducha Świętego (por. KL 6). Tym dziełem Kościoła jest liturgia, a w niej biorą udział celebrans, ministranci, lektorzy, schola czy chór, organista oraz wszyscy inni wierzący.

Racją istnienia chóru czy scholi jest właśnie liturgia. Romano Guardini twierdził, „że dobrze jest rozwijać naturalne przymioty człowieka. Ale najważniejsze w wychowaniu jest to, abyśmy się narodzili z Boga. Aby była w nas rzeczywistość, z którą musimy się liczyć, w którą wierzymy prosząc, aby Bóg nią kierował”¹. Dlatego rację mieli ojcowie soborowi zwracając uwagę na konieczność formacji duchowej dla wszystkich uczestników - *wychowania przez liturgię*. To z liturgii sprawowanej w kościołach wierni i duchowni ją celebrujący mają czerpać potrzebne wewnętrzne siły. Liturgia bowiem jest czasem oddania chwały Bogu, ale równocześnie czasem uświęcenia człowieka (por. KL 10). Nie ma więc innej duchowości dla celebransa, ministrantów, kantorów, chórzystów, scholistik czy organistów – jest jedna formacja poprzez świętą liturgię. Oni bowiem tę liturgię tworzą, oni w niej w sposób najpełniejszy uczestniczą.

Dlatego też, by pełniej zrozumieć sens duchowości liturgicznej zespołów śpiewaczych w liturgii, w tym wystąpieniu najpierw nakreślę istotę owej formacji przez liturgie, spróbuję wskazać na odpowiedzialnych za tę formację, następnie ukażę, jak wygląda formacja w niektórych grupach śpiewaczych, by konkludując i zachęcając do dyskusji wskazać na konieczność programu formacyjnego dla tego typu zespołów.

1. Formacja przez liturgie

Pierwsze i podstawowe powołanie, jakie dotyczy każdego z chrześcijan, jest wezwaniem do świętości, czyli do doskonałości w miłości. Jak to określa Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* – „dziś wszyscy chrześcijanie powinni jak najpilniej podjąć drogę ewangelicznej odnowy w wielkodusznej odpowiedzi na wezwanie Apostoła do tego, aby w całym postępowaniu stali się świętymi, dziś pilnie potrzebujemy świętych, o których trzeba usilnie błagać Boga”². To powołanie do życia jako wzrostu ku świętości jest naturalnym stylem życia chrześcijan. Mają oni żyć na ziemi, ale wartościami nie z tego świata. W liturgii bowiem żyjemy na tym świecie, ale prawdy, których dotykamy, nie są z tego świata. Nasze zachowanie jako chrześcijan na celebracji, jest tego wymownym wyrazem, dzięki bowiem zjednoczeniu w śpiewie pogłębia się jedność serc, okazałość świętych obrzędów uła-

¹ R. Guardini, *Misja wychowawcza*, cz. VIII, s. 239.

² Jan Paweł II, *Christifideles Laici*, nr 16; Por. 1 P 1, 15.

twia wznoszeniu myśli ku niebu, „a całość odprawianych obrzędów jest obrazem i zapowiedzią tego, co dokonuje się w świętym mieście Jeruzalem” (KL 8; MS I, 5).

W życiu każdego człowieka potrzebna a wręcz nawet konieczna jest duchowa formacja. Nie można w tym względzie stać w miejscu. Nie można się zatrzymać na li tylko zewnętrznej formie kultu. Chodzi o pogłębianie życia duchowego z Chrystusem. Sobór tak stwierdza: „to życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym, zwłaszcza czynny udział w świętej liturgii”³. Każdy ma tak żyć, by wśród zwyczajnych warunków nie oddzielać od swego życia łączności z Chrystusem. Ta więź ma się umacniać coraz bardziej, a środkiem do tego zjednoczenia jest także „czynny, świadomy i pełny udział w liturgii” (KL 11). Liturgia jest właśnie takim czasem formacji. Jest miejscem uświęcenia człowieka i całego świata, jest czasem „zjednoczeniem człowieka z Bogiem”⁴.

Kolejne okresy liturgiczne, uroczystości, święta czy wspomnienia Pana Jezusa, Matki Bożej Maryi lub świętych wiązać można i nawet należy z etapami życia wewnętrznego. Przez udział w liturgii całego roku kościelnego dokonuje się nasze uświęcenie. A dzieje się tak dlatego, gdyż jak pisał Prosper Guéranger, „tajemnice zbawienia w liturgii są żywe i nieśmiertelne”⁵. Dzięki liturgii dotykamy misterium naszego zbawienia, którego sprawcą jest sam Duch Święty. Owocem zaś tego uświęcającego działania liturgii roku kościelnego jest kształtowanie się w nas życia samego Jezusa Chrystusa. Liturgia jest narzędziem, którym posługuje się Duch Święty, „modlitwa w łączności z Kościołem stanowi światło dla umysłu, a dla serca ognisko bożej miłości”⁶. Nowe życie, jako skutek zjednoczenia z Bogiem, będące owocem zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, podtrzymywane i rozwijane jest w każdym chrześcijaninie przez Eucharystię, która stanowi centrum liturgii całego roku kościelnego⁷.

Do tej świętej liturgii musimy się także dobrze przygotowywać. Nie wystarczy przyjść, ale trzeba najpierw ją dobrze przygotować, trzeba w niej jak najlepiej uczestniczyć. Trzeba mieć serce czyste, by Bóg w sakramencie działał w nas samych. Jak pisze soborowa konstytucja: „z liturgii, a głównie z Eucharystii, jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła” (KL 10). Temu działaniu w nas Ducha Bożego musi towarzyszyć nasza współpraca, „dobro nadprzyrodzone (...) dokonuje się przy zgodzie naszej woli”⁸. To właśnie w liturgii nie tylko jest zwiastowana Dobra Nowina, ale poprzez przyjmowanie łask sakramentalnych, szczególnie przez Eucharystię, „dokonuje się dzieło doskonałej chwały Bożej i naszego zbawienia, naszego nowego życia w Bogu”⁹. Liturgia mobilizuje wiernych, aby przyjmując sakramenty, żyli w doskonałej jedności, dzieląc

³ Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*, nr 4.

⁴ P. Guéranger, *IL*, t. III, 83.

⁵ P. Guéranger, *AL*, *L' Avent*, XXI.

⁶ Tamże, XXIII.

⁷ P. Guéranger, *AL*, *Le temps Pascal*, t. I, 92; S. Koperek, *Teologia Roku Liturgicznego wg Prospera Guéranger*, *ACr* 10 (1978), s. 315.

⁸ P. Guéranger, *AL*, *Le temps Pascal*, t. III, 388.

⁹ W. Słomka, *Liturgia a duchowość chrześcijańska*, *RBL* 22 (1969) s. 240; KL 6-7.

się z wszystkimi miłością. Do Eucharystii też prowadzą wszystkie inne sakramenty, a zwłaszcza sakrament pokuty. Właśnie w liturgii jeszcze bardziej uświadamiamy sobie nasze przeznaczenie do wieczności, przeżywamy łączność z Kościołem uwielbionym, gdy „w liturgii ziemskiej ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wyśpiewujemy Panu hymn chwały. W niej wspominamy ze czcią Świętych i spodziewamy się otrzymać jakąś cząstkę i wspólnotę z nimi” (KL 8).

Sama rzeczywistość słowa Bożego staje się darem dla każdego z nas oraz jeszcze bardziej uświadamiamy sobie, że „jesteśmy świątynią Bogu poświęconą, miejscem zamieszkiwania Boga” (KL 2). W liturgii Słowo Boże staje się dla nas zrozumiałe i przez liturgię rodzi się w nas autentyczna postawa chrześcijańska. Racje ma więc Louis Bouyer, gdy stwierdza, że „duchowość prawdziwie chrześcijańska i katolicka nie może być duchowością o wątpliwej specyfice liturgicznej, ale winna być duchowością zrodzoną z naszego zespolenia z Chrystusem i Jego zbawczym dziełem przede wszystkim przez Ofiarę Eucharystyczną”¹⁰.

To przecież właśnie z tej jedności podczas liturgii z Chrystusem umacnia się w człowieku wiara, nadzieja i miłość, która w konsekwencji decyduje o naszym chrześcijańskim obliczu duchowym. To w niej uczymy się wartości, które trwają. To liturgia wychowuje nas do postaw dobra i prawdy. Przez misterium paschalne Jezus Chrystus okazał swoim wyznawcom największą miłość, bo oddał się w miłości do końca. Kiedy stwierdza, „to jest przykazanie moje, byście miłowali jedni drugich, jak ja umiłowałem was”. A także, że „nikt nie ma większej miłości od tego, kto życie swe oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 12-13), wyraźnie wskazuje kierunek i sens duchowości chrześcijańskiej.

Właśnie stąd rodzi się autentyczna chrześcijańska miłość, właśnie z liturgii i przez nią. Mocą tej miłości jesteśmy w stanie kochać prawdziwie po chrześcijańsku. „Liturgia pobudza wiernych, aby sakramentami wielkanocnymi nasyceni, żyli w doskonałej jedności” (KL 10). Ale także w tym Chrystusowym misterium rodzi się w nas „nadzieja chwały synów Bożych” (Rz 5, 2). Liturgia jest więc wielkim sakramentem chrześcijańskim, prawdziwie chrześcijańskiego życia i prawdziwie chrześcijańskiej postawy duchowej. „Doskonałość chrześcijańska nie gdzie indziej, ale w liturgii, a szczególnie w Ofierze Eucharystycznej posiada swoje istotne źródło”¹¹. Każdy uczestnik liturgicznej celebracji musi z tego właśnie zdawać sobie sprawę, musi być tego świadom. Dotyczy to także zespołów śpiewaczych.

Liturgia jest więc w pierwszym rzędzie dziełem Chrystusa, który „zawsze obecny jest w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów, czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem, gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie,

¹⁰ L. Bouyer, *Introduction a la Vie Spirituelle*, Paris 1960, s. 27-37 (pol. tł. L. Bouyer, *Wprowadzenie do życia duchowego*, Warszawa 1982).

¹¹ W. Słomka, *Liturgia a duchowość chrześcijańska*, RBL 22 (1969) s. 243.

gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20; KL 7).

Liturgia jest dziełem Kościoła, który stanowi mistyczne Ciało Chrystusa i „dlatego każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa – Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu” (KL 7). Przez liturgię spotykamy Chrystusa, który - tak jak w Ewangelii - dziś pochyła się nad człowiekiem, przebacza, oczyszcza, darzy przyjaźnią, zbawia i prowadzi w ramiona Ojca. Konsekwencją tego wszystkiego jest wola Kościoła, aby w tym *źródle*, do tego *szczytu* zmierzali wszyscy wierni, aby ich udział w liturgii był świadomy, czynny, zewnętrzny, wewnętrzny, osobisty, społeczny, wspólnotowy (por. KL 10).

Już w 1833 r. Prosper Guéranger, odnowiciel liturgicznego życia w Solesmes, ojciec ruchu liturgicznego, odkrywał przed współczesnymi wyjątkowe miejsce liturgii w życiu Kościoła, w życiu duchowym poszczególnych chrześcijan.¹² Wskazywał w *L'Annee liturgique*, że „liturgia całego roku kościelnego jest prawdziwą szkołą życia wewnętrznego, modlitwy, a nawet kontemplacji”. Celem bowiem liturgii - jak uczył - „jest uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka”.¹³

Tak więc przybywający na liturgię: wierni, muzycy kościelni, organiści, dyrygenci chórów, chórzysci, lektorzy, ministranci, śpiewające dziewczęta, czy chłopcy w scholi, a także sprawujący ją duchowni, z liturgii właśnie mogą i powinni czerpać potrzebne duchowe siły. Liturgia jest bowiem centrum życia chrześcijańskiego i jako taka stanowi coś w rodzaju *oazy pośrodku osady, oazy pełnej wody* koniecznej do życia. To z niej właśnie mamy czerpać siłę do wzrostu naszego ducha. Nie wolno nam więc oddzielać swego życia od akcji liturgicznej. Nasze życie jest niejako wpisane w liturgię i z niej się wywodzi.

Już od początków chrześcijaństwa istotna była korelacja między tym co w sercu człowieka, a zewnętrznym wyrazem, słowem czy gestem. Św. Augustyn przestrzegał: „kiedy do śpiewu używa się kotłów i psalterium, to ręce współdziałają z głosem. Postępuj i ty w podobny sposób. Skoro śpiewasz Alleluja, to zatroszcz się też o chleb dla głodnego, przyodziej nagiego, przyjmij w dom podróznego. Jako że rozbrzmiewać winien nie tylko sam głos, ale również ręka, czyn i słowo powinny ze sobą współgrać”.¹⁴ Liturgia właśnie mobilizuje do miłości i miłosierdzia, do wewnętrznego rozwoju i prawdy, a co za tym idzie – do autentycznego chrześcijańskiego świadectwa. Przez liturgię rozwijamy swoje życie wiary, aby przez to lepiej każdy chrześcijanin spełniał zadania, wypełniał swoje życiowe powołanie. Liturgia bowiem właśnie „buduje przybytek święty Panu, mieszkanie Boże w Duchu, na miarę pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej” (Ef 4, 13; KL 2). Do tej duchowej formacji przez liturgię zachęcał w 1937 r. Pius Parsch, kiedy pisał, że „liturgia chce ukształtować nasze życie, jest ona pobożnością i stylem życiowym starożytnego Kościoła”.¹⁵ Celem prze-

¹² S. Koperek, *Dom Prosper Guéranger – opat z Solesmes, inspirator współczesnej odnowy liturgicznej*, RBL 29 (1976) s. 213-220.

¹³ P. Guéranger, IL t. IV, 303: *Kult który składa Bogu Kościół, objawia się w wypełnianiu obrzędów, mających za cel oddanie chwały Bogu poprzez uświęcenie człowieka i tego świata widzialnego*.

¹⁴ Augustyn, *Enarrationes in Ps 149*, 8: PL 37, 1953.

¹⁵ P. Parsch, *Liturgiczne ukształtowanie życia*, MCh 9 (1937/38) nr 1, s. 11.

cież liturgii jest ustawiczny wzrost życia chrześcijańskiego wiernych, wzrost życia wiary. Jest bowiem liturgia źródłem, z którego czerpiemy potrzebne siły do życia duchowego. Stwierdzał on także, że „liturgia nie jest dla duchowości chrześcijańskiej tylko czynnikiem sprzyjającym. Ona jest warunkiem jej istnienia, jest pierwszym i koniecznym źródłem, któremu wierni zawdzięczają prawdziwie chrześcijańskiego ducha”.¹⁶

2. Odpowiedzialność za formację

Formacja wewnętrzna uczestników liturgii jest w głównej mierze sprawą duchowych oraz świeckich chrześcijan. Świadomość liturgiczna uczestników celebracji ma być ośrodkiem całego duszpasterstwa. I ważne by, „samo sprawowanie liturgii i uczestnictwo w niej wszystkich wiernych oraz ich udział w niej coraz bardziej świadomy, czynny, pełny i pobożny, czyli zewnętrzny i wewnętrzny, wreszcie owocność tego udziału widoczna w codziennej praktyce miłości chrześcijańskiej, powinny stać się ośrodkiem całej kościelnej posługi duszpasterskiej”.¹⁷

Do nich właśnie – do duszpasterzy - należy także „troska o stałą i właściwą formację scholi, chóru, organisty” (IEp I, 5). Zwraca także na to uwagę II Synod Plenarny Kościoła w Polsce, kiedy mówi, że „stałą troską winni obejmować duszpasterze wszystkie osoby i zespoły odpowiedzialne za sprawowanie mszy św. organistów, kantorów, członków chórów”.¹⁸ Każdy uczestnik liturgii, pełniąc swoją funkcję w liturgii, uświęca się, ale także w tym pomaga innym. We wspólnocie Kościoła, wykonując swoje zadanie, każdy ma obowiązek dążyć do świętości. Duchowość liturgiczna wymaga właśnie tego, aby każdy zaangażował swoje zdolności, swoje talenty, aby jeszcze lepiej korzystać z daru swojej osobowości.¹⁹ Papież Jan Paweł II podczas spotkań z chórami Międzynarodowej Federacji *Pueri Cantores*, które miało miejsce w Rzymie najpierw w 1993 r. mówił: „Niech wasze śpiewanie przekracza granice! Wiecie, że słowo Anioł oznacza posłany. Wy jesteście na swój sposób posłani, aby szerzyć bożą radość i przez wasz śpiew ukazywać, że wiara jest mocniejsza niż wątplenie, że nadzieja jest silniejsza niż beznadziejność, że miłość jest mocniejsza niż śmierć, a w 1999 roku dodał: wy jesteście wysłannikami wiary, przez jakość waszego śpiewu doprowadzacie słuchaczy do modlitwy i skupienia. Ponieważ muzyka święta i śpiew są integralną częścią liturgii Kościoła, wasz śpiew pomaga wiernym zwracać się do Boga przede wszystkim przez udział w Eucharystii”.

Może właśnie w tym leży kerygmaticzny wymiar muzyki kościelnej, że za jej pomocą głosimy Dobrą Nowinę. A jeśli tak jest, to muzyka jest narzędziem, przez jakie upodobał sobie Bóg przemianę serca człowieka. Jeśli ktoś na serio spotkał się z głoszeniem dźwiękiem Tajemnicy Wiary, nie może przejść obojętnie obok tej chwili Bożej łaski. Czyż nie to właśnie dotyczy młodych śpiewaków? Przecież ta muzyka śpiewana przez chłopców i dziewczęta kształtuje ich osobowość, estetykę, wrażli-

¹⁶ W. Słomka, *Liturgia a duchowość chrześcijańska*, RBL 22 (1969) s. 240; por. KL 14.

¹⁷ J. Kopeć, *Liturgia źródłem formacji życia chrześcijańskiego według ks. Wojciecha Danielskiego*, RBL 39 (1986) s. 401.

¹⁸ *II Synod Plenarny, teksty robocze*, Poznań 1991, p. 46, s. 85.

¹⁹ J. Kopeć, *Liturgia źródłem formacji ...*, s. 407.

wość na piękno i dobro. Ale czy jesteśmy tego świadomi? Czy my do tego dążymy? Paul de Clerk zwraca uwagę, „a co powiedzieć o muzyce? Gdybyśmy ze spuścizny średniowiecznej i barokowej usunęli dzieła o charakterze religijnym, co by pozostało? Czyż to nie liturgia była z niedzieli na niedzielę natchnieniem dla kantat Bacha”?²⁰

W 1999 r. dla jakiejś przejrzystości tej właśnie sprawy formacji duchowej przez liturgię, dla obrazu bardziej rzetelnej recepcji soborowej odnowy muzyki liturgicznej, przeprowadziłem ankiety z różnymi uczestnikami liturgicznych celebracji. Ankiety skierowane były do profesorów muzyki kościelnej z poszczególnych diecezji w Polsce, dyrygentów chórów i schół kościelnych oraz kleryków seminariów duchownych. Ciekawe były odpowiedzi. Tu z konieczności zostaną podane jedynie odpowiedzi na interesujące nas kwestie w temacie duchowości liturgicznej zespołów śpiewaczych.

Ankietowani klerycy (100% to 500 kleryków seminariów duchownych w Krakowie) na pytanie o to, czy *jako kapłani prowadziliby formację duchową*, wybierali spośród pięciu odpowiedzi, niektórzy dodawali także swoje. W 15% podawali także jako możliwe wszystkie odpowiedzi. I tak formację organistów prowadziłoby 35% ankietowanych. Formacją członków chórów zajmowałoby się 5% kleryków. Formację schół parafialnych prowadziłoby 50% przyszłych kapłanów. Duchową formację innych zespołów muzycznych – 35% ankietowanych. Natomiast 17% przyszłych kapłanów uważa, że w ogóle nie prowadziliby żadnych formacji, ponieważ nie jest to ich rola. Niektórzy dodawali także, że prowadziliby formację wśród ludu wiernego. Jeden np. napisał, że *przez pieśń można także dotrzeć do ludzi*. Także 3 respondentów wykazało swoją dyspozycyjność zgłaszając, że prowadziliby formację *w zależności od potrzeb*.

Dyrygenci chórów (100% to przeszło 100 dyrygentów) stwierdzają w 60%, że formacja wewnętrzna jest potrzebna i co za tym idzie, jest ona przeprowadzana w poszczególnych zespołach systematycznie, najczęściej przez rekolekcje. Nikt z respondentów nie określa, jakie są to rekolekcje, można jednak suponować, że są rekolekcje we wspólnocie parafialnej. W 30% formacja taka przeprowadzana jest sporadycznie, np. *przez pogadanki*. U 10% ankietowanych formacji takiej w ogóle się nie przeprowadza. Zdumienie jednak jest jeszcze większe, kiedy spojrzeć trzeba na odpowiedzi dotyczące pytania o opiekę nad chórem przez duszpasterza. I tutaj niestety 50 % prowadzących zespoły śpiewacze stwierdza, że opieka taka nie ma konkretnych form, a przejawia się tylko w okazyjnych pochwałach. W około 20 % formacja taka prowadzona jest przez systematyczne spotkania. Te spotkania to dni skupienia, rekolekcje, konferencje lub inne. Wyznaje jeden z dyrygentów, że „każda próba ma elementy formacyjne. Przypominam o świętach, o roku liturgicznym, także o praktyce spowiedzi i komunii św., a w pierwszy piątek miesiąca daje także uwagi wychowawcze”.

Z tych odpowiedzi wynika, że jak w wielu dziedzinach życia Kościoła, także i w tej, duchowej, jest różnie spojrzenie na interesujący nas temat. Są tacy, którzy ceniąc sobie formację wewnętrzną, pracują nad sobą. Nie brakuje jednak i tych, którzy uważają, że wystarczy im sam artyzm i talent. A przecież artysta – muzyk, jako wizerunek Boga Stwórcy, „im bardziej uświadamia sobie swój dar, tym bardziej skłonny jest patrzeć na samego siebie i na całe stworzenie oczyma zdolnymi do kontemplacji i do

²⁰ P. de Clerk, *Zrozumieć liturgię*, Kielce 1997, s. 119.

wdzięczności, wznosząc do Boga hymn uwielbienia.²¹ Człowiek bowiem w Chrystusie odnajduje siebie, swoją istotę i swoje powołanie. Wówczas jeszcze lepiej rozumie swoją misję w świecie – bycia świadkiem. Jan Paweł II w *Liście do artystów* pisze o szczególnym powołaniu muzyka. Istotne jest wręcz powiązanie życia moralnego z życiem artystycznym, tych niejako dwóch sprawności - moralnej i artystycznej. Tak właśnie pisze o tym Papież: „Tworząc dzieło, artysta wyraża bowiem samego siebie do tego stopnia, że jego twórczość stanowi szczególne odzwierciedlenie jego istoty, tego kim jest i jaki jest”.²²

Liturgia może człowiekowi pomóc w rozwoju życia duchowego, nie ma na celu jednak uwolnienie człowieka od obowiązku zaangażowania się w duchowość indywidualną. Liturgia nie jest oderwaniem chrześcijanina od ludzkiego życia, ale kształtuje życie duchowo. Pozwala człowiekowi odkryć i przeżyć zbawczą wartość swojego zaangażowania doczesnego w budowę lepszego świata, „nadać temu zaangażowaniu liturgiczny charakter w sensie liturgii życia”.²³ To znaczy, że odkrywamy jeszcze bardziej nasze, chrześcijańskie powołanie do świętości. I tu przychodzi nam z pomocą Teilhard de Chardin, który w swojej chrystocentrycznej wizji mówi o spełnieniu się powołania świata i człowieka przez miłość w Jezusie Chrystusie. W jej ujęciu *życie liturgii i liturgia życia zespalają się w jedno kształtując postawę duchową ludzi i oblicze całego Uniwersum, zgodnie z pojęciem Chrystusa Wszecrzeczy*.²⁴ Jak piszą ojcowie soborowi, to właśnie *liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała Jego moc* (KL 10). Liturgia, będąc źródłem aktywności chrześcijan, jest równocześnie jej szczytowym wyrazem. Konstytucja o liturgii świętej uznaje współzależność i ścisły związek pomiędzy liturgią, a duchowością. Takie właśnie zaangażowanie dotyczy członków zespołów śpiewaczych.

3. Formacja w poszczególnych grupach śpiewaczych

Konieczność formacji dotyczy wszystkich zespołów śpiewaczych biorących udział w liturgicznej celebracji. Tutaj zostaną przedstawione znane powszechnie wspólnoty. Choć może nie wszystkie zespoły muzyczne biorące udział w liturgii są ujęte w tym przedstawieniu, wydaje się że jest to grupa jak najbardziej reprezentatywna. Tak więc przedstawione będą chóry z Federacji *Pueri Cantores* oraz związku *Caecilianum*, a także schole liturgiczne (parafialne).

²¹ Jan Paweł II, *List do Artystów*, Rzym 1999, nr 1.

²² Tamże, 2.

²³ W. Słomka, *Liturgia a duchowość chrześcijańska*, RBL 4-5(1969), s. 244.

²⁴ T. de Chardin, *Le Milieu Divin*, Paris 1957.

A. Federacja *Pueri Cantores*

Polska Federacja *Pueri Cantores* jest jedną z federacji krajowych, które składają się na międzynarodowy ruch kościelny istniejący od czasów powojennych (1945), jakim jest Federacja *Pueri Cantores*. W jej skład wchodzi chóry chłopięce, chłopięco – męskie, dziewczęce, dziecięce oraz młodzieżowe. Celem jest pielęgnowanie *skarbcza muzyki kościelnej*, wychowanie młodego pokolenia przez muzykę, uczestnictwo w liturgii Kościoła oraz wychowanie w duchu wartości chrześcijańskich.²⁵ Obecnie do Federacji w Polsce należy przeszło 40 zespołów. Są to chóry chłopięce, dziewczęce, młodzieżowe działające w parafiach lub przy instytucjach świeckiej. Potrzeba nieustannej formacji tak religijnej, jak i liturgicznej, do której wezwani są wszyscy chrześcijanie, jest istotną i ważną kwestią w Federacji *Pueri Cantores*, tak zgodnie stwierdzają wszyscy kierujący dziś tym ruchem kościelnym. Statut Międzynarodowej Federacji *Pueri Cantores* zatwierdzony przez papieża Pawła VI dnia 15 lutego 1965 roku i zmodyfikowany 8 sierpnia 1983 r. co zatwierdził Jan Paweł II, podobnie zresztą, jak statut Polskiej Federacji *Pueri Cantores* zatwierdzony w 1992 r., mówi o konieczności tego typu formacji, niewiele jednak na temat konkretnych form tej formacji.

W statucie w miejscu, które mówi o celach Federacji *Pueri Cantores*, znajduje się zapis, dotyczący tego zadania, w więc „inspirowanie i wspieranie zrzeszonych w Federacji chórów w działalności muzycznej, liturgicznej, religijnej, kulturowej i wychowawczej; pielęgnowanie śpiewu liturgicznego tj. chorału gregoriańskiego oraz wielogłosowej muzyki chóralnej dawnej i współczesnej, zgodnie z obowiązującymi (w tym zakresie) dokumentami Kościoła” (art. 2). Innym miejscem, które szczególnie zwraca uwagę na sprawę formacji duchowej członków federacji, są wpisane w statut zadania kapelana. Do jego obowiązków należy: „czuwanie nad duchowym i religijnym aspektem działalności Federacji; troska o zapewnienie odpowiedniej opieki duszpasterskiej dla każdego chóru zrzeszonego w Federacji; czuwanie nad właściwym kształtem liturgii sprawowanej podczas kongresów krajowych” (art. 13, par. 5). To samo dotyczy statutów międzynarodowych, poza zdawkowymi stwierdzeniami, brak jasnego określenia zagadnienia oraz postawienia i próby rozwiązania problemu.

Oczywiście, w statucie nie może być zamieszczony program duchowości członków Federacji, ale potrzeba, by znalazł się pewien kierunek działania w tym względzie. Jest więc potrzeba stworzenia programu duchowości, formacji liturgicznej dla chórów tej Federacji.

B. Stowarzyszenie Chórów Kościelnych *Caecilianum*

Stowarzyszenie *Caecilianum* jest to związek chórów kościelnych, którego „celem jest pielęgnowanie muzyki religijnej i podnoszenie poziomu jej wykonywania oraz kształtowanie estetyki muzycznej w duchu posoborowej reformy liturgicznej”. Związek skupia tylko kościelne zespoły śpiewacze. Chóry te działają w różnych ośrodkach duszpasterskich Kościoła katolickiego.²⁶ Od 1994 r. ów związek *Caecilianum* jest zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski. Związek polskich chórów jest

²⁵ Statut Polskiej Federacji *Pueri Cantores*.

²⁶ Statut Związku Chórów Kościelnych *Caecilianum*.

oddziałem międzynarodowego stowarzyszenia chórów kościelnych pod taką samą nazwą. Składa się on z mniejszych organizacji zakładanych w poszczególnych diecezjach. Jednym z dzisiejszych działań związku chórów kościelnych jest animacja środowiska muzycznego. Powstawanie nowych zespołów chóralnych na dobrym poziomie leży dzisiaj w interesie Kościoła. Dobrze prowadzony zespół chóralny może przecież przyczynić się do ożywienia śpiewu wiernych, do podtrzymania tego śpiewu.

Zawsze jednak uczestnictwo chóru w liturgii ma być modlitwą a nie okazją do koncertu lub nim samym. To tylko niektóre z założeń omawianego stowarzyszenia. Bardzo ważnym środkiem do osiągnięcia tego celu jest formacja duchowa członków zespołów śpiewaczych. W statucie *Caecilianum* czytamy, że do celów związku należy: „przyczynianie się do pogłębienia wiary i wrażliwości na wartości duchowe człowieka” (par. 7). Związek realizuje ów cel przez „aktywne uczestniczenie w życiu liturgicznym Kościoła”. Podobnie też, jak w Federacji *Pueri Cantores*, osobą odpowiedzialną za ową formację jest opiekun duchowny: ma to być „osoba duchowna mianowana przez biskupa diecezjalnego albo proboszcza lub rektora kościoła, na terenie którego zespół działa” (par. 54). Do obowiązków opiekuna należy „prowadzenie pracy duszpasterskiej w chórze” (par. 55).

Podobnie więc jak w *Pueri Cantores*, tak w statutach tegoż stowarzyszenia nie ma jasnej i precyzyjnej koncepcji formacji duchowej członków zespołu śpiewaczego. Także i w tym przypadku należy podkreślić, jak bardzo potrzebą chwili jest stworzenie takiego właśnie programu formacji członków chórów liturgicznych.

C. Schole liturgiczne

W każdej parafii, a zwłaszcza w parafii katedralnej oraz większych kościołach diecezji powinny istnieć chóry kościelne i schole parafialne (*schola cantorum*). Bardzo wyraźnie mówią o tym dokumenty Kościoła (por. KL 114; MS 19; OWMRz 63; IEp 34-35). Jeśli takich zespołów brak, „duszpasterze mają dołożyć wszelkich starań, aby powstały” (II Synod Polski, Liturgia 136).

W odniesieniu do formacji śpiewających w zespołach śpiewaczych instrukcja *MUSICAM SACRAM* stwierdza: „oprócz kształcenia muzycznego należy udzielać członkom zespołu również odpowiednich wiadomości z dziedziny liturgii i życia duchowego, tak aby wykonywane przez nich zadania liturgiczne nie tylko podnosiły piękno świętych obrzędów i były zbudowaniem dla wiernych, ale także by dla nich samych były źródłem duchowego dobra” (MS 24). Niestety, jednak poza stwierdzeniami z wyżej wymienionej instrukcji na temat *scholi cantorum* żaden z dokumentów nie mówi zbyt wiele na temat formacji duchowej członków takich właśnie zespołów parafialnych.²⁷ Oczywiście nie może być miejsca na obszerne rozpracowanie tematu formacji duchowej w dokumentach tej rangi, ale brak we wszystkich dokumentach choćby zwrócenia uwagi na konieczność takiej formacji jest chyba wielkim nieporozumieniem. Uwagi takiej nie znajdziemy też w dokumentach Kościoła w Polsce.

Na terenie Kościoła katolickiego w Polsce wypowiedział się w omawianej kwestii Ruch Światło-Życie, a dokładniej jego założyciel Sługa Boży ks. Franciszek Blach-

²⁷ Oczywiście poza wypowiedzią instrukcji *MUSICAM SACRAM*.

nicki. Zachowane są wystąpienia tego kapłana na temat formacji schól liturgicznych.²⁸ Przygotował on kolejne lata kształcenia duchowego w szczegółowym programie formacyjnym.²⁹ Niestety, większość tekstów nie jest powszechnie znana, zachowane są jako rękopisy, albo teczki formacyjne. Może trzeba by do nich dotrzeć, na nowo przemyśleć oraz dostosowując do współczesnych warunków Kościoła, wykorzystać do formacyjnej pracy zespołów śpiewaczych, stwarzając spójny program kształcenia duchowego tego typu zespołów.

4. Konieczność programu formacyjnego

Wydaje się, że w obecnej sytuacji Kościoła w Polsce, w kontekście wszystkich przemian polityczno – społecznych kolejnych mijających lat od zakończenia *aggiornamento*, jakim był Sobór Watykański II oraz kiedy obserwujemy spadek *dominantes*, jest chyba najwyższa pora, by zająć się formacją wewnętrzną tych, którzy tworzą liturgię w naszych kościołach. Taka formacja jest dziś potrzebą chwili. Wydaje się też, że jest to konsekwencja życia Kościoła, którego najważniejszym dziełem jest „pogłębianie wiary wyznawców Chrystusa i prowadzenie ich do zbawienia”, jak stwierdza nowy *Katechizm Kościoła katolickiego* (por. Mt 28, 19-20; KKK wstęp).

Prawdopodobnie w każdej diecezji w Polsce, a może jeszcze bardziej w poszczególnych parafiach istnieją swoiste programy duszpasterskie dla zespołów śpiewaczych. Ciekawe byłoby dotarcie do takich właśnie materiałów, zebranie ich i stworzenie jednego, spójnego i przemyślanego sposobu formacji dla chórów i schól liturgicznych. Aby był to program całościowy, należałoby powołać grupę reprezentatywną dla wszystkich kategorii, reprezentantów zespołów śpiewaczych biorących udział w liturgii, ale także specjalistów z dziedziny duchowości. I co więcej, program winien być tak przemyślany, by nie stał się jeszcze jednym, ale martwym dowodem, że coś próbowano w tej kwestii zrobić, lecz jak to bywa w życiu, zakończyło się na wielkim zapale. Najważniejsze, byśmy wszystkich tych zespołów nie traktowali instrumentalnie, kiedy członkowie ich potrzebni nam są podczas liturgicznych celebracji, ale byśmy podjęli próbę ich formacji duchowej. Wówczas ich uczestnictwo w liturgii będzie jeszcze bardziej owocne oraz pełne, gdyż będą nie tylko przez śpiew, ale także przez postawę życiową dawać świadectwo swojej pogłębionej wiary.

²⁸ F. Blachnicki, *Pomoce do formacji liturgicznej*, cz. III, Pomoce dla organisty, scholi i psalterzysty, Warszawa 1974.

²⁹ F. Blachnicki, *Liturgiczna schola dziewcząt*, Teczka duszpasterska nr 2. Pierwszy rok pracy w grupie młodzieżowej, Lublin 1969; tenże, *Liturgiczna schola dziewcząt*, Teczka duszpasterska nr 3. Pierwszy rok pracy w grupie młodzieżowej, Lublin 1970; tenże, *Dziewczęca służba ołtarza*, Teczka podstawowa formacji liturgicznej scholi śpiewaczej, Lublin 1972, s. 43-46.